

Sygn. akt VI ACa 806/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 sierpnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Teresa Mróz (spr.)

Sędziowie: SA Marcin Łochowski

SO (del). Tomasz Pałdyna

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Mikiciuk

po rozpoznaniu w dniu 3 sierpnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. S.

przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w W.

o ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sadu Okręgowego w Warszawie

z dnia 13 kwietnia 2016 r., sygn. akt XXV C 1126/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od W. S. na rzecz (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w W. kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 806/16

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej, powódka W. S. wniosła o ustalenie, że przysługuje jej prawo do całego wkładu mieszkaniowego przynależnego do lokalu nr (...) przy ul. (...) w W. wskazując, że jest jedynym spadkobiercą zmarłego męża P. S., który był członkiem pozwanej spółdzielni i uzyskał spółdzielcze (lokatorskie) prawo do lokalu mieszkalnego.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Zdaniem pozwanej brak jest podstaw do przyjęcia, że cały wkład mieszkaniowy przynależny do przedmiotowego lokalu należał do zmarłego męża powódki, gdyż z dokumentacji Spółdzielni wynika, że P. S. uzyskał spółdzielcze lokatorskie prawo do przedmiotowego lokalu w dniu 2 marca 1973 r., tj. w czasie, gdy pozostawał w związku małżeńskim z drugą żoną Z. S. – z chwilą ustania tego małżeństwa, w skład majątków odrębnych małżonków weszła (...) części wkładu mieszkaniowego.

Wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Orzeczenie powyższe zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Okręgowego:

P. S. był trzykrotnie żonaty – w latach 1956-1971 z W. C., w okresie od 26 lutego 1972 r. do 12 maja 1980 r. z Z. Z. (1), od 7 listopada 2000 r. do 24 lipca 2010 r. z powódką W. K. (1).

W dniu 2 lipca 1958 r. pierwsza żona P. S. - W.C. (przyjęła po mężu nazwisko S.) została członkiem (...) Spółdzielni Mieszkaniowej, a z dniem 29 września 1959 r. zamieszkała na podstawie stosownego przydziału, jako tzw. główny lokator w mieszkaniu typu lokatorskiego nr (...) przy ul. (...) w W. wraz z mężem P. S. i córką E. S.. Wymagany wkład mieszkaniowy W. S. (C.) wniosła w kwocie 25.347,49 zł - z czego 18.975 zł stanowiła pożyczka z zakładu pracy (...), zaś pozostała kwota 6.372,49 zł została zaksięgowana jako wpłata własna.

Po rozwiązaniu małżeństwa w 1971 r. W. S. (C.) wystąpiła do Spółdzielni o tzw. rozkwaterowanie, polegające na tym, że ona miała pozostać w dotychczasowym mieszkaniu przy ul. (...) w W., natomiast P. S. złożył w dniu 10 sierpnia 1971 r. wniosek o przydział na jego rzecz innego, odrębnego mieszkania (typu (...)) z zasobów (...). Warunkiem dokonania przez (...) Spółdzielnię Mieszkaniową przydziału lokalu typu (...), było wniesienie przez wnioskodawcę P. S. wkładu mieszkaniowego w kwocie 12.600 zł, którą to kwotę wpłaciła w dniu 10 sierpnia 1971 r. W. S. (C.) w ramach rozliczeń finansowych po rozwodzie na rachunek byłego małżonka. W dniu 16 sierpnia 1971 r. P. S. został przyjęty w poczet członków (...) w W., a następnie 15 grudnia 1971 r. zawarł ze Spółdzielnią porozumienie wstępne na przydział lokalu (...) z przewidywanym terminem przydziału w roku 1974.

W niedługim czasie od zawarcia powyższego porozumienia ze Spółdzielnią, P. S. zawarł w dniu 26 lutego 1972 r. kolejny związek małżeński z Z. Z. (1) (nazwisko S. przyjęła po mężu). Z uwagi na zmianę sytuacji rodzinnej wystąpił on do Spółdzielni z wnioskiem o zmianę wielkości mieszkania przewidzianego pierwotnie porozumieniem nr (...) z dnia 15 grudnia 1971 r. z lokalu typu (...) na (...). Warunkiem dokonania powyższej zmiany, było posiadanie wkładu mieszkaniowego w wysokości 25.536 zł, wymaganego dla tej wielkości mieszkania. P. S. dysponował wówczas wkładem jedynie w wysokości 12.600 zł. Brakującą kwotę 13.000 zł na poczet wkładu mieszkaniowego na lokal typu (...) wpłacił (...), będący ówczesnym pracodawcą żony P. S. - Z.S. (Z.) – kwota ta została udzielona Z. S. jako długoterminowa pożyczka pracownicza.

W międzyczasie byli małżonkowie P. S. i W. S. (C.) doszli do porozumienia na mocy którego, w drodze wzajemnych cesji dokonali zamiany przysługujących im uprawnień do lokali mieszkalnych w ten sposób, że złożyli zgodny wniosek o dokonanie przydziału dotychczasowego mieszkania nr (...) przy ul. (...) w W. na rzecz P. S., zaś przewidzianego dla niego we wstępnym porozumieniu nr (...) lokalu typu (...) - na rzecz W. S. (C.). (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa przystała na to rozwiązanie, przelewając wkłady mieszkaniowe przynależne do tych lokali.

Tym samym w dniu 2 marca 1973 r. (...) W. dokonała przydziału lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) na rzecz P. S. z zaliczeniem wkładu na mieszkanie w wysokości 30.683,49 zł, tj. 25.347,49 zł wkładu wpłaconego oraz 5336 zł z tytułu waloryzacji tej kwoty. Przydział lokalu na rzecz P. S. nastąpił w okresie, gdy pozostawał on już w związku małżeńskim z Z. S. (Z.).

W dniu 12 maja 1980 r. małżeństwo P. S. z Z. S. (Z.) zostało rozwiązane wyrokiem Sądu Rejonowego (...) W., sygn. akt R XIII C 1853/78. W sierpniu 1983 r. Z. S. wyprowadziła się z lokalu nr (...) przy ul. (...) w W.. Małżonkowie nigdy nie dokonali podziału majątku dorobkowego.

W dniu 2 marca 2007 r. Z. S. zmarła. Spadek po niej nabyła w całości na podstawie ustawy córka E. R. (1) (Z.).

W dniu 7 listopada 2000 r. P. S. zawarł kolejny związek małżeński z powódką W. K. (1), która przyjęła nazwisko K. S., która zamieszkała z nim w lokalu nr (...) przy ul. (...) .

W dniu 24 lipca 2010 r. P. S. zmarł. Spadek po nim nabyła w całości na podstawie testamentu notarialnego powódka W. S..

Na dzień zgonu P. S. zwaloryzowany wkład mieszkaniowy przynależny do lokalu nr (...) przy ul. (...) wynosił 299.732,63 zł.

W dniu 21 czerwca 2011 r. powódka złożyła deklarację przystąpienia do pozwanej Spółdzielni wraz z wnioskiem o ustanowienie na jej rzecz spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu nr (...) przy ul. (...) w W..

W dniu 3 lipca 2013 r. przyjęto powódkę w poczet członków (...) W. i wpisano ją do rejestru członków pod nr (...). Jednocześnie zobowiązano ją do udokumentowania posiadania całego wkładu mieszkaniowego związanego z prawem do powyższego lokalu oraz zawiadomiono, że dla uzyskania tytułu do przedmiotowego lokalu w postaci spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu – winna wnieść tytułem uzupełnienia wkładu mieszkaniowego kwotę 149.866,32 zł, tj. połowę aktualnie wymaganej wysokości wkładu mieszkaniowego wyliczonego zgodnie z art. 11 ust. 2¹ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie niekwestionowanych dokumentów dołączonych do akt sprawy. Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka E. R. (2) w zakresie dotyczącym wniesienia przez Z. S. (drugą żonę P. S.) części wkładu mieszkaniowego w wysokości 13.000 zł przynależnego do lokalu nr (...) przy ul. (...) w W., były one w tym zakresie zgodne z przedłożonymi dokumentami. Świadek wykazała również, że jest jedyną spadkobierczynią zmarłej Z. S..

Sąd nie dał wiary temu, że pomiędzy Z. S. a P. S. doszło do zawarcia umowy o podział majątku dorobkowego w szczególności w zakresie wkładu mieszkaniowego. Sąd Okręgowy wskazał, że zeznania świadka W. K. (2) koncentrowały się wokół rozliczeń pomiędzy P. S., a jego była żoną Z. S. – w tym zakresie świadek zeznawał, że z rozmów, które odbył z P. S. miało rzekomo wynikać, że P. S. przekazał byłej żonie Z. S. kwotę 20.000 zł aby się rozstali w zgodzie, żeby się wyprowadziła. Wskazał, że nie wie dlaczego P. S. dał jej te pieniądze, chciał żeby się rozstali, żeby się wyprowadziła. Wobec braku innych dowodów potwierdzających tę okoliczność poza zeznaniami powódki zainteresowanej rozstrzygnięciem, samo zeznanie świadka na tę okoliczność, w ocenie Sądu Okręgowego, nie mogło być uznane za wiarygodne, tym bardziej, że było ono sprzeczne z zeznaniem drugiego świadka E. R. (1) córki Z. S., która wskazywała, że żadnych rozliczeń pomiędzy byłymi małżonkami nie było, wskazała, że miała z Z. S. bliski kontakt gdyby takie rozliczenie było to matka powiedziała by jej o tym.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Zdaniem sądu pierwszej instancji powódka wykazała istnienie po jej stronie interesu prawnego, o którym stanowi art. 189 k.p.c. Niniejszym powództwem próbowała bowiem wykazać, że cały wkład mieszkaniowy przynależny do lokalu nr (...) przy ul. (...) w W. przypadł jej, jako spadkobierczyni zmarłego męża P. S.. Wyrok ustalający w tej sytuacji wpłynąłby bezpośrednio na sytuację prawnorzeczową powódki.

W sprawie bezsporne było, że P. S. był członkiem pozwanej Spółdzielni oraz, że przysługiwało mu spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W. z ustalonym zaliczkowym wkładem mieszkaniowym w wysokości 30.683,49 zł – wynika to wprost z dokumentu przydziału lokalu mieszkalnego. W dacie przydziału lokalu (2 marca 1973 r.) P. S. pozostawał w związku małżeńskim z Z. S., z którą – jak wynika z dokumentów – zawarł związek małżeński w dniu 26 lutego 1972 r.

Niewątpliwe jest, w ocenie Sądu Okręgowego, że spółdzielcze (lokatorskie) prawo do lokalu wchodziło w skład wspólności majątkowej małżeńskiej, zgodnie z obowiązującymi w dacie przydziału lokalu przepisami ustawy z dnia 17 lutego 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach (art. 138) oraz przepisami ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. kodeks rodzinny i opiekuńczy (art. 31, 32 § 1 i 2, 33).

Mając na uwadze wyżej wskazane przepisy, Sąd Okręgowy stwierdził, że spółdzielcze (lokatorskie) prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W. wraz z wkładem wchodziło w skład majątku wspólnego małżonków P. S. i Z. S..

Słuszność tego stanowiska potwierdza orzecznictwo, w szczególności uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1974 r., sygn. akt III CZP 1/74, zawierająca wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie

stosowania przepisów o podziale majątku wspólnego małżonków w wypadku, gdy w skład tego majątku wchodzi spółdzielcze prawo do lokalu. Sąd Najwyższy wskazał, że o przynależności do majątku wspólnego małżonków spółdzielczego prawa do lokalu - zarówno takiego jak w spółdzielni mieszkaniowej, jak i takiego jak w spółdzielni budowlano-mieszkaniowej - nabytego w drodze przydziału wydanego przez spółdzielnię decyduje porównanie daty przydziału z datą powstania wspólności majątkowej między małżonkami (wspólność majątkowa). Spółdzielcze prawo do lokalu, przyznane w drodze przydziału jednemu z małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej, stanowi przedmiot majątku wspólnego małżonków, chociażby wkład mieszkaniowy lub budowlany pochodził - w całości lub w części - z majątku odrębnego jednego lub obojga małżonków i został wpłacony przed powstaniem wspólności majątkowej. Wpłata ta stanowi nakład z majątku odrębnego jednego lub obojga małżonków na majątek wspólny. Zasada powyższa nie dotyczy wypadku, gdy przydział mieszkania spółdzielczego został dokonany w następstwie wpłaty w wysokości odpowiadającej rynkowej wartości spółdzielczego prawa do lokalu. W takim wypadku spółdzielcze prawo do lokalu wchodzi do majątku odrębnego tego małżonka, który dokonał wpłaty. Jeżeli jednak taka wpłata pochodzi z majątków odrębnych obojga małżonków, spółdzielcze prawo do lokalu staje się przedmiotem ich majątku wspólnego.

W tym kontekście Sąd zwrócił uwagę, że z chwilą ustania małżeństwa P. S. i Z. S. w skład ich majątków odrębnych weszła (...)części wkładu mieszkaniowego (co do zasady bowiem udziały małżonków w majątku wspólnym są równe, tym samym po rozwodzie małżonkowie powinni podzielić się tym majątkiem po połowie). Jak wynika z akt niniejszego postępowania, pomimo rozwodu w maju 1980 r. małżonkowie P. S. i Z. S. nigdy nie dokonali podziału majątku wspólnego. Wynika to pośrednio z akt niniejszego postępowania, których treść wskazuje, że P. S. dwukrotnie (w 1992 i 2007 r.) podjął inicjatywę przekształcenia przysługującego mu prawa lokatorskiego do przedmiotowego lokalu w prawo odrębnej własności i poszukiwał w tym celu adresu byłej żony Z. S., a w marcu 2009 r. złożył do Spółdzielni wniosek „o wyliczenie połowy wkładu i wyznaczenie terminu do wpłacenia” - świadczy to o tym, że uznawał on, że wkład przynależny do przedmiotowego lokalu jedynie w połowie należy do niego.

Obecnie zarówno Z. S., jak i P. S. nie żyją. Powódka W. S. domaga się ustalenia, że cały wkład mieszkaniowy przynależny do lokalu nr (...) przy ul. (...) należy do niej, jako jedynej spadkobierczyni P. S..

Sąd Okręgowy wskazał również, że w dacie śmierci P. S. obowiązywała ustawa z 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, która w art. 14 ust. 1 stanowiła, że z chwilą śmierci jednego z małżonków spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, które przysługiwało obojgu małżonkom, przypada drugiemu małżonkowi. Małżonek ten, jeżeli nie jest członkiem spółdzielni, powinien w terminie jednego roku od dnia śmierci współmałżonka złożyć deklarację członkowską. Małżonkowi zmarłego członka spółdzielni przysługuje roszczenie o przyjęcie w poczet członków spółdzielni. Przepis art. 13 ust. 2 stosuje się odpowiednio.

Sąd podkreślił, że nie ulega wątpliwości, że powódka nie jest małżonkiem, o którym stanowi przepis art. 14 ust. 1 u.s.m., a własne roszczenia wywodzić może z treści art. 15 ust. 2 u.s.m., bowiem wobec śmierci męża - członka Spółdzielni, spółdzielcze lokatorskie prawo do tego lokalu wygasło (art. 11 ust. 1 u.s.m.), a zatem roszczenie o przyjęcie do spółdzielni i o zawarcie umowy o ustanowieniu spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego przysługuje małżonkowi, dzieciom i innym osobom bliskim.

Powyższe pozostawało w zasadzie poza sporem, bowiem także pozwana nie negowała faktu, że powódka posiada takie uprawnienie, w dniu 3 lipca 2013 r. przyjęto powódkę w poczet członków pozwanej Spółdzielni oraz poinformowano, jakie warunki musi spełnić celem zawarcia umowy o ustanowienie na jej rzecz spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu nr (...) przy ul. (...) w W.. Wskazano przy tym jednak, że jednym z warunków jest udokumentowanie posiadania całego wkładu mieszkaniowego związanego z prawem do powyższego lokalu.

Sąd Okręgowy wskazał, że niewątpliwie powódka, jako jedyny spadkobierca (testamentowy) nabyła wkład mieszkaniowy po zmarłym mężu P. S. (członku spółdzielni) w zakresie w jakim należał do niego. Jednakże udział we wkładzie mieszkaniowym przynależnym do lokalu nr (...) przy ul. (...) w W. miała także być żona P. S. - Z.S. (z którą był związany w okresie przydziału mieszkania), powódka zaś nie jest jej następcą prawnym, nie był nim również

P. S.. Ponieważ Z. S. zmarła w dniu 2 marca 2007 r. udział we wkładzie mieszkaniowym przysługiwać będzie jej spadkobiercom – w tym wypadku córce E. R. (1), która w całości nabyła spadek po zmarłej matce.

Wkład na lokal nr (...) przy ul. (...) w W. stanowił przedmiot wspólności ustawowej małżeńskiej małżonków P. S. i Z. S., którzy 2 marca 1973 r. wspólnie ten lokal spółdzielczy otrzymali i zasiedlili, następnie rozwiedli się 12 maja 1980 r. i nie przeprowadzili skutecznie postępowania o podział majątku wspólnego oraz nie zawiadomili Spółdzielni komu z nich prawo do lokalu przypadło (art. 13 u.s.m.). Skoro prawo do wkładu mieszkaniowego przysługuje jeszcze innej osobie to nie może w całości przysługiwać powódce.

Zdaniem sądu pierwszej instancji nie doszło do podziału majątku dorobkowego Z. S. i P. S.. Nie wynika to z niczego poza twierdzeniami powódki, nie potwierdzają tego zeznania świadków w tym również W. K. (2), który zeznał, że nie wie dlaczego P. S. dał Z. S. 20.000 zł, chciał żeby się rozstali, żeby się wyprowadziła. Nawet gdyby przyjąć zeznania P. K. co do tej okoliczności za prawdziwe to nie wynika z nich aby doszło do podziału majątku dorobkowego w szczególności w zakresie wkładu mieszkaniowego.

Jak wykazano wyżej powódka, jako spadkobierca testamentowy swojego męża P. S. nabyła jedynie wkład mieszkaniowy należący do niego, natomiast pozostały udział w tym wkładzie miała być żona P. S. – Z.S., a wskutek jej śmierci udział we wkładzie mieszkaniowym będą mieli jej spadkobiercy (zgodnie z art. 14 ust. 2 u.s.m.) – w tym wypadku córka E. R. (1), która w całości nabyła spadek po zmarłej matce.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał roszczenie powódki oparte na art. 189 k.p.c. za niezasadne.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy rozstrzygnął zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła powódka. Zaskarżając wyrok w całości zarzuciła Sądowi Okręgowemu sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebraniem materiałem dowodowym polegającą na przyjęciu, że powódce przysługuje jedynie prawo do (...)wkładu mieszkaniowego lokalu nr (...) przy ulicy (...) w W., że nie doszło do podziału majątku dorobkowego pomiędzy P. S. a Z. S. w zakresie wkładu mieszkaniowego powyższego lokalu.

W konkluzji apelacji powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez ustalenie, że powódce przysługuje prawo do całego wkładu, ewentualnie, że przysługuje jej prawo do (...)wkładu mieszkaniowego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powódki pozbawiona jest uzasadnionych podstaw prawnych i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny w całości aprobuje i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji. Na akceptację zasługuje też dokonana przez Sąd Okręgowy ocena prawna zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Nie sposób jest uznać apelacji powódki nawet za polemikę z argumentacją przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Powódka podnosi w apelacji jedynie zarzut błędnych ustaleń faktycznych, z którym nie można się zgodzić. Sąd Okręgowy w sposób wnikliwy i wyczerpujący zaprezentował sytuację prawną powódki przez pryzmat obowiązujących w dacie zdarzeń wywołujących skutki prawne, przede wszystkim przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz ustawy o spółdzielniach i ich związkach, przepisów. Nie zachodzi zatem potrzeba przytaczania ponownie argumentacji przedstawionej przez sąd pierwszej instancji.

Nie jest trafny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych Sądu Okręgowego polegający na przyjęciu, że powódce przysługuje prawo do połowy wkładu mieszkaniowego. Powódka uzasadniając ten zarzut wskazała, że jest spadkobierczynią po P. S. co do kwoty 12.600 zł wpłaconej przez niego tytułem części wkładu mieszkaniowego jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego z Z. S. (zd. Z.). Kwota ta, zdaniem powódki stanowi majątek odrębny jej męża w związku z czym przypada jej jako spadkobierczyni P. S.. Odnosnie zaś do kwoty 13.000 zł wpłaconej tytułem wkładu

mieszkaniowego z pożyczki udzielonej Z. S. przez jej zakład pracy, stwierdziła, że wobec tego, że stanowi ona majątek wspólny małżonków, do połowy tej kwoty prawo uzyskał P. S., a powódka z kolei w drodze dziedziczenia po mężu.

Powódka zapomina, że spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu, przyznane w drodze przydziału jednemu z małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej, jak było w przypadku P. i Z. S., stanowi przedmiot majątku wspólnego małżonków, chociażby wkład mieszkaniowy pochodził w całości lub w części z majątku odrębnego jednego lub obojga małżonków i został wpłacony przed powstaniem wspólności majątkowej. Wpłaty dokonywane przez małżonków tytułem wkładu mieszkaniowego z majątku odrębnego stanowią nakład na ich majątek wspólny.

Wkład mieszkaniowy zatem w chwili ustania wspólności małżeńskiej traktowany jest jako całość podlegająca dopiero podziałowi w drodze podziału majątku wspólnego, podczas którego mogą być wzięte pod uwagę fakty dokonania wpłaty części czy całości wkładu mieszkaniowego przez jednego z małżonków, co stanowić będzie nakład tego małżonka na majątek wspólny.

Nie jest zasadne twierdzenie powódki jakoby między małżonkami P. i Z. S. doszło do podziału majątku dorobkowego. Nie jest dowodem na to zeznanie świadka K., który zeznał, że P. S. dał Z. S. kwotę 20.000 zł, jednakże świadek ten nie miał wiedzy na temat tego jakim tytułem pieniądze te zostały Z. S. przekazane. Brak jest w aktach sprawy innych dowodów wskazujących, że między małżonkami doszło do skutecznego podziału majątku. W ocenie Sądu Apelacyjnego faktu dokonania między P. S. i Z. S. podziału majątku nie dowodzi przedstawiona przez powódkę w apelacji sekwencja wydarzeń polegająca na tym, że Z. S. po otrzymaniu 20.000 zł wyprowadziła się z mieszkania, wymeldowała i do chwili swojej śmierci nie kwestionowała tego rozliczenia, nie zwracała się do P. S. o rozliczenie wkładu mieszkaniowego ani też do spółdzielni w tej sprawie.

Podkreślić należy, że gdyby doszło między P. S. i jego byłą żoną do podziału majątku, w dodatku jak wynika z twierdzeń powódki z inicjatywy P. S., zupełnie nieracjonalne było zwracanie się w 2009 r. przez niego do Spółdzielni o wylczenie połowy wkładów i wyznaczenie terminu do wpłacenia, w związku z ubieganiem się przez niego o ustanowienie odrębnej własności lokalu.

Z tych względów apelacja powódki od wyroku oddalającego powództwo o ustalenie, że przysługuje jej prawo do całości wkładu mieszkaniowego związanego z lokalem nr (...) przy ulicy (...) w W. nie zasługiwała na uwzględnienie.

Powódka w apelacji zawarła wniosek ewentualny o ustalenie, że przysługuje jej prawo do (...)wkładu mieszkaniowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego stanowi on niedopuszczalne wystąpienie z nowym roszczeniem. Podkreślić należy, że na etapie postępowania apelacyjnego nie jest możliwe, poza nielicznymi wyjątkami, występowanie z nowymi roszczeniami bądź zmiana roszczenia, chyba, że zmianie ulegną okoliczności sprawy. Taka sytuacja w przedmiotowej sprawie nie zachodzi. Nie uległy też zmianie okoliczności faktyczne będące podstawą pierwotnego roszczenia oraz zgłoszonego w apelacji wniosku ewentualnego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z art. 98 k.p.c. stosownie do jego wyniku.